

JÓZEFA BRZozowska
ur. 1920; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Wejście Niemców do Lublina
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin w okresie II wojny światowej, Niemcy w Lublinie, działania wojenne w Lublinie

Wejście Niemców do Lublina

Jak wojna wybuchła, byłam w domu, na Kraśnickiej. Później widziałam, jak Niemcy wchodzili do Lublina od strony Kraśnika. Najpierw na motorach pojechało ich [kilku] - taki zwiad. A później to już szły kompanie całe Niemców. Poszłam do miasta, do kościoła Kapucynów, jak to się już trochę uspokoiło. Tam się paliło, tu się paliło. Żywego ducha nie było. Uciekałam, tak się przestraszyłam. Tak strasznie było w mieście. Tu jak jest 8 pułk, było zebrane wojsko, rezerwa. Dopiero byli umundurowani i zaraz nadszedł samolot i wytłukł ich. Jak to było, że w koszarach nie tknięte, a tu dwudziestu zabitych? Tam jak Żydkowa mieszkała i miała działkę, tam te nieboszczyki popuchnięte leżały jeden koło drugiego. Ja chodziłam oglądać. Długi czas to tam leżało, aż te ciała popuchły. Później zabrali, gdzieś na cmentarz chyba. Ale jakim cudem, że żaden dom był nierozbity, a ludzi tyle nabitych było? Na drzewach wisały. Tam jest taki ogród przy 8 pułku, drzew jest dużo. Jak działki są pobudowane, był taki ogrodnik. Zapomniałam jego nazwiska, on do nas [nierzaz] przychodził. Do jego piwnicy zegnali nas Niemcy i tam trzymali nas cały dzień, a wieczorem wypuścili. [Jako zakładników chyba nas wzięli], ale nic się widocznie nie stało i dlatego nas powypuszczali. I jak wypuszczali, to każdego obmacywał, czy czegoś nie ma przy sobie. Ale kto tam coś miał? Nikt nic nie miał. Jak Niemcy weszli i się zagospodarowali, to tam do mojego ojca przychodzili do domu. O, tak sobie ot - dla towarzystwa. Na pogadanki. [Ojciec] rozmawiał [z nimi] jak gęś z prosięciem. Ojciec lubił rozmawiać i wypić. Raz to przyniósł jeden dobrą wódkę. Nie było mnie wtedy w domu, tylko ojciec mówił. Ale ja się z nimi nie chciałam spotykać, nie lubiłam Niemców. Jak to było widziane? Tam nikt za bardzo nie zwracał na to uwagi w tym czasie.

Data i miejsce nagrania	2010-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Koziół
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"